

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 100
na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 3.
„Praca“.

Administracja otwarta od g. 9 rano
..... do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
..... od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów niezadanych się do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważamy za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 25. —
w tekście mk. 15. — po tekście reklamy mk. 10. —, a skróci mk. 10. —, swyżajne mk. 7.00 za wiersz normalny jednolitego.

Ogłoszenia drobne 2.50 za wiersz, dla poszczególnych cych pracy 2. —

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia najszybsze po 5 wiersz 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd Nr. 8.

TELEFON Nr 32.

Konta czekowa P. K. 0.60143

Prenumeracja i ogłoszenia dla pisma „Praca“ przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

Teatr Miejski

Niedziela 17 o g. 3 pp. po cenach popularnych

„Psie figle służącego“

Redaktor: Al. Zatorski

kom. w 3 akt. Plautusa.

Niedziela 17 b. m. o g. 8 wiecz.

„Koniec firmy Thomas“

sztuca w 3 akt. W. Benina. Premiera

Poniedziałek 18 b. m. po cenach ulicznych

„WESELE“

Dramat w 3 akt. St. Wyspiańskiego.

Dla podróżnych i emigrantów, wybierających się do Ameryki:

Towarzystwo

BALTIC AMERICAN LINE,

posiadające wielkie okręty z najnowszymi urządzeniami co do wygody i bezpieczeństwa pasażerów (telegraf bez drutu, sygnalizacja podwodna, podwójne dno i t. p.) podtrzymywane stałą **bezpośrednią** okrętową komunikacją pasażerską i towarową

GDAŃSK -- NEW YORK i odwrotnie

Statki odchodzą regularnie co dwa tygodnie, mian.:

- statek POLONIA dnia 22. 4. r. b. z Gdańska
- LITHUANIA . 6. 5.
- ESTONIA . 20. 5.

Dla emigrantów specjalne zbiorowe transporty Warszawa—Gdańsk.

Emigranci i podróżni nabyć mogą karty okrętowe przez swych krewnych w Ameryce w biurze

BALTIC AMERICAN LINE, 42 Broadway, NEW YORK,

lub zapisać się na okręt w Łodzi w Agencji Baltic American Line United Baltic Corporation, Łódź, ul. Piotrkowska 139.

Socjaliści Zachodniej Europy wobec wyników plebiscytu.

Plebiscyt się odbył. Głos oficjalny dyplomacji, ale przebrzmiał już w chwili, gdy dyplomacja kierowała się do wyznaczenia sędziów sędziów królów, a nie rządowej części społeczeństwa, jak przemysłowcy, obszarnicy i finansjści—miała do niedawna głos jedyne i wyłączny przy rozstrzygnięciu spraw żywo milionowe masy ludowe obchodzących. Dziś dyplomacja z głosem opinii demokratycznej liczyć się musi i niesłychanej jest dla nas wagi okoliczność, jak opinia ludów Zachodniej Europy zareagowała na wyniki plebiscytu górnośląskiego. Stwierdzenie takiego, czy innego sądu opinii krajów zachodnich wyjaśnić wreszcie powinno społeczeństwu naszemu, gdzie mamy przyjaźni, a gdzie wrogów śmiertelnych, dla których zamartwychwała i młota Polska jest kamieniem obrazy, jest prostru zaprzeczeniem ich własnego istnienia. Sprawa bowiem przyłączenia okręgu przemysłowego do Polski, mając dla Polski pierwszorzędne polityczne, gospodarcze, strategiczne i militarne znaczenie, ma dla odrodzonego narodu, jeżeli nie formalnie, to w świadomości mas sojuszu rosyjsko-niemieckiego, znaczenie tylko negatywne. Innymi słowy okręg przemysłowy Górnośląski, nie mając dla Niemiec znaczenia pod względem gospodarczym, ma dla Niemiec i Rosji olbrzymie znaczenie z tego względu, że przyłączenie tego okręgu do Polski raz na zawsze uniezależni

ją od zagranicy pod względem dostaw węgla, koksu i żelaza dla przemysłu, a —co w okresie umiarkowania militarne Polski i utrwalania jej granic jest najważniejsze — uniezależni ją w krótkim czasie od zagranicznych dostawców amunicji i artylerji. Doświadczanie miesięcy letnich roku ubiegłego, gdy żołnierz nasz wystrzelał ostatnie naboje, a dostawy amunicji z Francji, Anglii i Belgji były częściowo uniemożliwione przez socjalistycznych robotników Zachodniej Europy, wskazują jasno, dlaczego Niemcy, dla których wytwórczość G. Śląska stanowi tylko około 3 proc. ich produkcji ogólnej, gotowi są raczej zwiększyć jeszcze odszkodowania pioniężne na rzecz Ententy, byle za ich cenę nie dopuścić do wzmocnienia militarne Polski przez przyłączenie do niej wielkiego przemysłu żelaznego i chemicznego tak bardzo na G. Śląsku rozwiniętego.

Znaczenie Górnośląska pod tym względem negatywne dla Niemiec a pozytywne dla Polski w całej naszej dotychczasowej akcji plebiscytowej i literaturze jest niestety niedoceniane.

Zdają sobie natomiast z niego aż nazbyt jasno sprawę śmiertelni wrogowie Polski — Moskale i Niemcy i w niczym to nie zmienia postaci rzeczy, że trzym moskiewski i berliński są obecnie przemalowane na czerwono i że na tronach tych zamiast Mikołaja i Wilhelma siedzi kilku, zamiast dwóch satrapów niemieckich i rosyjskich. Okoliczność ta

raczej utrudnia nam w danym wypadku walkę, bo tancerzy byli zdyskretytowani w demokratycznej i uczciwej opinii Zachodu, aby się z nimi poważnie liczone przy dzisiejszym układzie stosunków europejskich.

Czerwoni satrapi, wyszukując na swą korzyść, a na zgubę Polski otoczony dawniejszą aureolą męczeństwa hasła i ideały, a jednocześnie przechodząc w swych czerezwyczajkach pod względem perfidji, okrucieństwa dawniejszych ochraniaików i żandarmów, łatwiej tumaniają opinię Zachodniej Europy, na którą wpływ przemożny mają teraz Żydzi i socjaliści. Opinia socjalistów jest nam bezwzględnie wrogi i nietylko komunisci, lecz wszystkie inne odłamy socjalistów francuskich, angielskich i włoskich z bezwstydem, na który nie stać było dawniej nawet carów rosyjskich i ich sojuszników kapitalistów francuskich, zamykają świadomie oczy na stosunki społeczne G. Śląska. „L'Humanite“, „Populaire“ i wszystkie inne pisma socjalistów francuskich, włoskich i angielskich, zamykają świadomie oczy na to, że na Górny Śląsku, szczególnie zaś w jego okolicach przemysłowych za Polską głosowali przedewszystkiem robotnicy, bezrolni i matorolni chłopci, a za Niemcami, przemysłowcy, obszarnicy, kupcy i zaletni od nich urzędnicy i majstrowie kopalnian i fabryczni. Przemierzają oni świadomie fakt, że ta falanga przybyłych niemieckich nietylko głosowała ławą za Niemcami, lecz wywierała presję materialną i moralną na z reguły biedną ludność polską.

Socjaliści, mieniący się obrońcami najbiedniejszej klasy ludności, dopuszczają się tam najbezwstydniejszego szantażu, stojąc w jednym szeregu z niemieckim fabrykantem i obszarnikiem przeciw wyszukiwanemu przez nich robotnikowi polskiemu. W tym wypadku, w tysiącach innych jeszcze raz dobitnie okazało się fałszywym hasło: „proletariusze wszystkich krajów łączcie się“. Hasło to w zastosowaniu do Polaków socjaliści Zachodniej Europy sparafrazowali i rozwinęli w sposób następujący:

„Łączcie się wrogowie śmiertelni Polski, nie dopuście przez przyłączenie do niej Górnośląska do uruchomienia polskiego przemysłu, do zatrudnienia w nim polskiego robotnika, niech ten robotnik, nie mając pracy w swej Ojczyźnie, emigruje do Niemiec, Francji, Ameryki, niech go tam bezwstydnie wyszukują, niech tam obniża przez swe skromniejsze wymagania zarobki robotników miejscowych. My socjaliści francuscy, angielscy i włoscy tego chcemy, chcemy tego, aby but niemieckiego junkra i fabrykanta deptał nadal w robotniku polskim jego godność narodową. My chcemy tego, aby pozbawił robotnika polskiego broni, potrzebnej na odparcie najazdu moskiewskiego i niemieckiego, my chcemy go oddać nadal na pastwę żerujących na jego nieświadomości narodowej księży niemieckich na G. Śląsku.

Nas nie obchodzi okoliczność, że przyszłość G. Śląska związana jest geograficznie, etnograficznie i gospodarczo z Polską, która jest jedynym naturalnym odbiorcą jego węgla, koksu, żelaza i papieru, a jednocześnie jedynym dostawcą tywności dla przeludnionej

Każdy obywatel powinien być członkiem Czerwonego Krzyża

Zapisy przyjmuje i wydaje znaczki na rok 1921 biuro Cz. Krz. przy ul. Piotrkowskiej № 96, I p. w godzinach od 9 — 3 po poł.

jego ludności. Nas to nie obchodzi, bo... nam zapłaciły i sowieci i... Hugo Stinnes i nienawidząca Polskę międzynarodowa mafia żydowska“.

To nie jest przesada robotnika polski.

Wczytaj się uważnie w artykuły i korespondencje z Paryża samego „Robotnika“, a zauważysz łatwo, że sami socjaliści Polacy pośrednio to przyznają. „Robotnik“ w n rze z dnia 1 go kwietnia stwierdza, że proletarijat francuski, angielski i włoski osiągnął już przeważnie swe cele narodowe i ekonomiczne, sprawy polskie nie wiele go obchodzą, a nawet są one do pewnego stopnia przeszkodą dla otrzymania odszkodowań od Niemiec.

Przyznanie bardzo cenne, wyjaśnia ono wiele rzeczy napozór dziwnych i sprzecznych. Tak jest, robotnik francuski, angielski i włoski myśli przede wszystkim tylko o swoich własnych interesach, robotnik angielski nie burzy się z powodu masowych szubienic, stawianych w Irlandji dla robotników i wieśniaków irlandzkich, zato pamięta o ucisku byłych czynników carskich i paskarzy żydowskich w Wilnie, ucisku dokonywanym na tych b. czynownikach, chyba przez robotników i włóścjan polskich, bo ci wszak stanowią główną masę ludności polskiej w Wilnie i okolicy. Robotnik zachodnio-europejski przechodził i przechodzi z porządku nad gwałtami dokonywanymi przez byłego czerwonego kata Górnośląska Hürsinga i obecnych jego zastępców. Ten robotnik zagraniczny, a raczej jego patentowani obrońcy przechodzą nad tem do porządku dziennego, a o przebiegu powstań górnośląskich i gwałtach niemieckich dowiaduje się za pośrednictwem swych delegatów od... niemieckich policji, administracji i przemysłowców górnośląskich. Robotnik polski, zapamiętaj sobie wyżej scharakteryzowany stosunek socjalistów Zachodniej Europy do Polski, zapamiętaj sobie i hasło: „Proletariusze wszystkich krajów łączcie się“, przeciwstaw zawołanie: „Proletariusze polscy łączcie się“ do walki z rodzimym wysyskiem i reakcją, ale też skupcie swe siły do walki z przemożnym kapitałem niemieckim i stojącym na straży jego interesów socjalizmem.

Robotnicy popierajcie swoje pismo „Praca“.

Kilka uwag o Zjeździe Związku Miast.

Przedtem nlm będzimy mogli podać uchwały ostatniego trzydniowego Zjazdu Związku Miast w Poznaniu z ich krytyczną oceną z punktu widzenia narodowego i interesów klasy robotniczej, dzielimy się z czytelnikami naszymi wiązanką uwag co do składu Zjazdu i ogólnej charakterystyki uchwał.

Otóż o ile na poprzednim Zjeździe siły przedstawicieli lewicy i prawicy były prawie równe, na obecnym Zjeździe znaczną większość mieli przedstawiciele prawicy w dodatku tego rodzaju, że nawet endecy z b. Kongresówki uważani byli prawie że za radykałów! A powstało to stąd, że przysięgająca większość delegatów byli to przedstawiciele małych miasteczek, gdzie z powodu braku inteligencji i robotników w ogromnej większości rządzi skrajna reakcja i ciemnota. Prócz tego z Wielkopolski i Pomorza zjawili się przedstawiciele w trzech czwartych Rad Miejskich z nominacji, gdyż jak wiadomo na całym Pomorzu i w znacznej części Wielkopolski powszechnych wyborów nie było.

Cała praca Zjazdu skupiła się w komisjach, a szczególnie w komisji do spraw samorządu, gdzie przeprowadzono podstawa, na jakich ma być oparta przyszła ustawa o samorządzie, oraz ordynacja wyborcza. Nie znajcie swych sił prawica na początku obrad była w miarę powściągliwa, lecz gdy poznala, że ma większość, rozpoczęła się orgja watecznictwa. A więc przyjęto najniższy wiek dla radnych 30 lat, uznano za wskazane, by członków Magistratu można było wybierać na dłuższej niż kadencja Rady Miejskiej określona na 6 lat, a nawet możliwość wyborów dożywotnich prezydentów! Tu przedstawiciel lewicy zapytał zjadliwie, czy by nie było wskazane godności burmistrzów i prezydentów uważać za dziedziczną? Jednym słowem był rząd, by spaczyć samą myśl wyborów do samorządu i stworzyć jeszcze jedną kategorię nie dbających o opinie mieszkańców-biurokratów. W konsekwencji tego stanowiska na komisji przeszedł wniosek, by członków Magistratu zatwierdzał Rząd.

W dalszym ciągu przeszedł wniosek, by prawo do głosu mieli tylko ci mieszkańcy miast, którzy przebywają w danym mieście dłużej niż rok. Nie pomogły tłumaczenia, że takie zarządzenie godzi nie tylko w interesy klasy pracującej, ale także w nasze interesy ogólnonarodowe, że tym sposobem głosu będą pozbawieni w czasie zbliżających się wyborów do Rad Miejskich robotnicy Polacy, przyjeżdżający do kraju obecnie z Wexfalji i Ameryki i wzmacniający element Polski; reakcja pozostała głucha na wszelkie tłumaczenie i krok za krokiem przeprowadzala coraz wsteczniejsze uchwały. Koroną wreszcie była uchwała, że Rady Miejskie w miejscowych statutach mogą wprowadzać kary, które wstydliwie nazwano kolami wyborczymi!

A więc ten system potępiony i niezawadzony przez wszystkich, ponownie po-

zyskał prawo obywatelstwa. Odbywało się to wszystko przy dzikich okrzykach radości ze strony reakcji i ciągłych wyzwiskach, skierowanych w stronę przedstawicieli partii robotniczych. Doszło do takiego nastroju, że wszystkie lewicowe ugrupowania, między innymi i nasza partja uznały za niemożliwe uczestniczyć w raucie, wydanym przez Radę Miejską m. Poznania.

Lewica uważala, że należy nie tracić nadziei, zmobilizować wszystkie siły na plenarne posiedzenie, zażądać ścisłej kontroli delegatów przy wejściu na salę i tym sposobem zważyć przynajmniej największe wsteczne i kompromitujące uchwały. Irrezyzywalnie udało się na plenum zważyć podział na kurje, które upadły 121 głosem przeciw 112, oraz zatwierdzenie członków Magistratu przez Rząd znaczną większością. Jednakże pozostała krzywdząca robotników i wogóle ludzi z pracy ręk żyjących roczna osiadłość, został się cały szereg uchwał mniej ważnych, lecz w każdym razie zmieniających na gorsze obecną ustawę o samorządzie, obowiązującą w b. Kongresówce.

Z innych komisji najgorętsze debaty były na komisji aprowizacyjnej, gdzie przeszedł wolny handel ziemioplodami. Czem jest wolny handel przy obecnym braku produktów, nie trzeba tłumaczyć szerzej. Na plenarnym posiedzeniu zasada wolnego handlu uzyskała większość 75 głosów przeciw 46. Wielu delegatów uznało tę sprawę za zbyt drobną i przed jej głosowaniem rozjechało się do domów, lub nawet uznano za pożyteczniejsze iść do teatru.

Z powodu szeregu uchwał, powziętych na Zjeździe, a godzących wprost w interesy robotników, należałoby się poważnie nad tem zastanowić, czy jest wskazane, by duże miasta były majoryzowane przez większość z małych miasteczek, czy jest pożytecznem, by tego rodzaju uchwały, jak powzięte na ostatnim Zjeździe, miały sankcje miast przemysłowych. A będzie się to działo zawsze przy obecnym systemie wyborów na Zjazd, gdy każde kilkotiśne miasteczko ma swego delegata, a z wielkich miast jest jeden delegat na 25,000 mieszkańców?

Sprawę tę przed przyszłym Zjazdem powinny rozważyć partje robotnicza i dać odpowiednie dyrektywy swym delegatom w Zarządzie Zw. Miast. W każdym razie na posiedzeniach naszych w Sejmie i przy związkach nie dopuścić, by przyjęte uchwały znalazły tam większość i na długie lata zbiorakryzowały i spacyły samorzady miejskie.

Józef Zet.

Kronika polityczna Znaczenie Śląska dla Europy.

W angielskiej gazecie „The Westminster Gazette” znajdujemy bardzo charakterystyczne uwagi prof. w Oksfordzie B. J. Wilden Harta o znaczeniu Polski dla Europy. Profesor Oksfordzki pisze, że Polska jako duże i silne państwo, liczące 35 m. milionów ludności będzie stanowi-

jenie lańcucha państw, mogących przeciwstawić się dążentom niemieckim do opanowania kontynentu europejskiego. „Jest rzeczą oczywistą—pisze dosłownie—prof. Hart—że spokój Europy zależy od siły państw buforowych (zaborczych), z których najsilniejszym jest państwo polskie. Dlatego też powinna zdanem angielskiego profesora, zniknąć niechęć aliantów do przyznania Polsce ziem należnych jej słusznie tak z powodów etnograficznych jak i historycznych. Przyczyną tego dziwnego, jak je nazywa prof. Hart—postępowania Aljantów jest wroga Polsce akcja niemiecko-żydowskich międzynarodowych finansistów, oraz niedostateczne uświadomienie robotników angielskich o faktycznym stanie rzeczy. Nie może być jednak wątpliwości, zdaniem angielskiego prof. że przez przywrócenie Polsce G. Śląska zostanie w przyszłości ukrączonam pruskie samowładztwo wojskowe.

Dekret Lenina dla chłopów.

Ostatnia mowa Lenina, zapowiadająca zmianę rekwizycji zboża na podatek w naturze i pewną wolność handlu uważana była przez prasę zachodnią za zasadniczy powrót do kapitalistycznego ustroju. Sprawa ta przedstawia się nieco inaczej: Dekret Lenina oddaje oaly handel z wieśniakami w ręce organów rządowych. Państwo jako właściciel produktów fabrycznych, wymieniać je będzie za zboże. Wieśniacy zaopatrywać się będą mogli w potrzebne towary tylko u państwa i drogo za nie płać zbożem. Obok tego podatki niezwykle wysokie w naturze należne będą na zboże, masło, jaja, wełnę, skóry.

Sprawy robotnicze.

Ze Zw. Budowlanego Z. Z. Polskiego.

W lokalu własnym przy ul. Główniej Nr. 31 odbyło się ogólne zebranie członków Pol. Zw. Zaw. Rob. Przem. Budowl. Obecnym 800 członków.

Ob. Bednarczyk w wstępie dziękował zebranym za liczne przybycie. Powołano na przewodniczącego ob. Majewskiego, na sekretarza ob. Bednarczyka, na asesorów ob. ob. Polichnowskiego, Musialka, Wrześcińskiego i Holeczbersa. Protokół ostatniego zebrania członków Zjazdu delegatów w Warszawie, zebrania zarządu Centrali, regulamin związków Budowlanych przyjęto całkowicie. Na zapytanie odpowiedział ob. Bednarczyk.

Stwierdzono, że w ubiegłym kwartale zostało zatwierdzone przez kierownictwo Związku pomyslenie cały szereg spraw i zarządów (44). Suma ogólna osiągnięta przez członków dzięki antychłoniostowej interwencji przekracza 150,000 marek, nie biorąc pod uwagę, tych którzy z powrotem do pracy wrócili.

Upoważniono zarząd do podniesienia pensji kierownikom do czterech tysięcy tygodniowo.

Sprawozdanie kasowe zdał skarbnik ob. Wiśniewski, zaznaczając, że w ubiegłym kwartale składkę członkowską po 10

mk. miesięcznie wpłaciło 784 członków na 2391 zapisanych.

W przychodzie w sprawozdawczym kwartale było Mk. 37,012 fan. 60. Rozchód wynosił Mk. 31,033 fan. 80, z czego pensje wynoszą Mk. 16,500, rozszły Mk. 6,777, zapomogi pogrzebowe 2000 mk., zapomogi na choroby 200 mk., procenta poborcom mk. 318 fan. 30, lokal mk. 1615, przybory kancelaryjne mk. 3105, drobne wydatki mk. 418 fan. 50.

Sprawozdanie rozchodu na żądanie członka Kamińskiego zostało odczytane i wyjaśnione szczegółowo. Sprawozdanie zostało całkowicie zaakceptowane.

Oplaty członkowskie zostały przyjęte w myśl uchwały Zjazdu Związków Budowlanych w 4 kategoriach tygodniowych. Kategoria I mk. 10, kat. II mk. 8, kat. III mk. 6 i kat. IV mk. 3 tygodniowo.

Regulamin Związku został przyjęty w całości. Sprawę zapomog chorobowych i strajkowych zaakceptowano podług opracowanego przez Zjazd regulaminu. Wyoszą one dla członków od 50 do 160 mk. tygodniowo.

W końcu dokonano wyborów: Wybrani zostali: Wasiak, Matuszewski, Holecgreber, Kamiński, Koytalski Rutowicz, (murarz); Wiśniewski, Kowalewski, Trzcinski, Samuel, Maciejak i Hudzik (cieśla); Zatycki, Nowak (stolarz); Pietruszka Głowiński (robotnicy mularscy); Arabus, Klimczak (betoniarze); Fajlik, Bigaj (brukarze); Wiczorek, Rączka (robotnicy drzewni); Świątczak i Mucha (strycharze). Zdani i malarze swoich kandydatur do zarządu nie zgłosili. Swit.

Polski Zw. Pończobników i Tykociarzy

komunikuje członkom oraz fabrykantom, że dotychczasowy kierownik ob. W. Wolny decyzją zarządu został zwolniony z zajmowanego stanowiska. Kierownikiem obecnie jest ob. Józef Paluba.

Strajkujący krawcy i policja.

Jak wiadomo większość czeladników krawieckich strajkuje, domagając się podwyższenia płacy. Skutkiem wywołanego w ostatnich dniach rozdwojenia wśród ogółu strajkujących pracowników krawieckich, ci co nadal strajkują wystąpili przeciwko tym, którzy przyłączyli się do pracy lub ujawnili chęć powrotu do zajęcia.

Komenda Policji Państwowej w Łodzi poleciła wszystkim komisarzatom śledzić i zwracać baczną uwagę na pracownle i warsztaty krawieckie i w razie stwierdzenia teroru aresztować każdego biorącego udział w najściu na pracownle i zakłócenie spokoju.

Aresztowani podlegać będą karze w drodze administracyjnej. Notujemy to bez komentarza.

Zebrańia.

Dziś, o g. 10 rano zebranie Rady Okręgowej PZZ.

Dziś, o g. 8 pp. w lokalu (Główna 81) nadzwyczajne zebranie szwoców.

Z tygodnia.

Ideal a rzeczywistość. — Młodzież. — Niezadowoleni z Polski.—Nasi reemigranci. — Kłopoty poselskie.

Żeby żyć trzeba mieć cel, ku któremu się zmiezać i trzeba wierzyć w możliwość osiągnięcia tego celu.

Nar. d nasz przetrwał najsrozsze przesładowania ze strony swych wrogów i najnieprzyjajniejsze dasy losu, bo miał wiarę w swe prawo do życia wolnego we własnym Państwie.

W cierpieniach niewoli myśmy wymarzyli sobie idealny obraz Polski, jako państwa doskonałego pod każdym względem, odmiennego całkiem od ogółu państw europejskich.

W marzeniach poetów naszych Polska, słoneczna Pani nasza, miała być przewodniczką ludów i zwiastunką nowego porządku rzeczy, opartego na miłości i sprawiedliwości. Takie były marzenia, taki był ideał. Rzeczywistość zaś jest zgoła inna.

Polska dzisiejsza daleka jest od ideału, jaki wypastowali nam w duszach nasi wieszczowie. Słusznie też powiada prof. Chrzanowski w swej odezwie do młodzieży polskiej:

Tak, nie ludźmy się; mamy Polskę, ciężko chorą, bo ona nie oparła się tej straszliwej zaradzie moralnej, która ogarnę-

ła po wojnie cały świat. Lichwa, paskarstwo, chciwość złota, bezmyślna rozrzucność, bezwstydna kradzież grosza publicznego, ohydne karjerowiczostwo, próżniactwo —naprawdę trzeba mieć język Skargi i serce Skarg, a żeby nazwać po imieniu i napiętnować te wszystkie grzechy—jawne, któremi się dzisiaj ta „ziemia mate” i które „do Pana Boga o pomstę wolaają... Nie, taką jaką jest dzisiaj, jaką wyszła z mogiły, Polska długo żyć nie może: trzeba ją uleczyć z grzechów, które ją napowróć do grobu wpędzą, trzeba siekięą prz. łożyc do korzenia...

A do tej świętej pracy kto bardziej jest powołany, aniżeli Wy, młodzie? Wy, którzy na dzień dzisiejszy macie tyle szlachetnego idealizmu, ile go nigdzie indziej młodzież niemal Polai nie posiada krew ofiarna na ulicach Lwowa, na przedpolach Warszawy, na kresach wschodnich: dzisiaj Ojczyzna wymaga od Was innej ofiary — z ducha; dzisiaj nie wola już do Was: „Broncie mnie”, tylko: „Ratujcie mnie — uzdrowcie duszę moją”.

Tak przemawia prof. Chrzanowski do młodzieży polskiej. Złote słowa! Oby trafiły do wszystkich serc i by jak ziarno plenne wydały błogostawion owoc.

Mamy bowiem dom obszerny i zasobny, ale jeszcze całkowicie nieuporządkowany. Młodsza generacja ma do tej pracy dostarczyć umięjnyh pracowników.

Zie jest w naszym domu. To prawda. Sami o tem wiemy najlepiej. Przypominają nam o tem dość często obcy. Najczęściej

jednak o tem mówią nam i obcym obywatelom należący do naszych mniejszości narodowościowych. W gazetach żydowskich i niemieckich, wychodzących w Polsce, aż do znudzenia czytamy o nieporządkach polskich, o nietolerancji polskiej, o krzywdzie, jaka się dzieje rzekomo Żydom i Niemcom. A jednak... Jedną ci ze wszystkich w Polsce niezadowoleni nie myślą o opuszczeniu nas i poszukaniu sobie szczęśliwszego i bardziej sobie zyciowszego państwa. Przeciwnie. Zydzi chcą większe jeszcze liczbie do nas przyjsć. O to między innymi zabiegają działacze żydowscy, prowadzący narady z rządem. Nie wiemy, jakie stanowisko w tej sprawie zajmie rząd, większość jednak społeczeństwa polskiego jest jednego w tym względzie zdania: mamy już dość Żydów u siebie, niech szukają przytulku i warsztatów pracy gdzieindziej. Zydzi sami powinni wiedzieć, że większy ich napływ wzmocni tylko antysemityzm u nas. Natomiast powinniśmy całym sercem przyjąć innych gości. Mówią o reemigrancach z Ameryki i Niemiec.

Zwłaszcza pilna jest sprawa reemigrantów z Wexfalji i Nadreni. Jest ich około 200 tys. robotników polskich. Ciężkie warunki w kraju zmusiły ich szukać kawałka chleba na obczyźnie. Dziś chcą wrócić do wolnej Ojczyzny. W większości swej są górnikami. Część znajdzie zajęcie w naszych kopalniach. Reszta chce wrócić na kresy wschodnie, na ziemię dziś z braku rąk odłogiem leżącą.

Ci bracia nasi, którzy przeszli twarzą szkołę pracy, którzy mają wiarę w siebie, bo wielu rzeczy wielkich mimo najcięższych warunków umieli dokonać—chcą tam w charakterze kolonistów osiągnąć. Trzeba im w tem pomóc. Taką kolonizacja wzmocni żywioł polski na wschodzie, podniesie kulturę rolną. Swą dzielnością, zapobiegliwością i rzutkością pobudzi ludność miejscową apatyczną i zahukaną biegiem wypadków wojennych.

Wszystko więc przemawia za tego rodzaju kolonizacją.

Nie stanie się przez to nikomu krzywdą, gdyż zaludnienie na wschodzie jest rzadkie, a ziemi podostatkiem. Byłoby tylko Sejm pomyślał w porę o tem.

Coprawda, to Sejm ma inne kłopoty. Z kraju płyną głosy, domagające się najrychlejszego rozwiązania Sejmu. Postawie natomiast, ci osobliwie, którzy nie są pewni powtórnego mandatu, myślą o przedłużeniu swego urzędowania.

Złotłwi opowiadają, że pewne gro no kmiośków-posłów nosilo się nawet o myśli postawienia wniosku, by obecny Sejm obradował aż do wymarcia.

Trzeba było podobno niemałego wysiłku, aby przekonać wnioskodawców o śmieszności podobnych pomysłów.

Mimo wszystko, słodka musi być władza...

Wobec zbliżających się wyborów, każdy może się poić promykiem nadziei zostania jeżeli nie posłem, to przynajmniej kandydatem na posła.

Wszystkich krewnych, kolegów i znajomych zawiadamiamy o śmierci naszej najdroższej córeczki

ś. † p.

Hanki Gundlachówny

zmarłej 16 b. m. w 6-tym roku życia.
Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z mieszkania przy Aleji Kościuszki № 24 na Stary Cmentarz ewangelicki nastąpi w poniedziałek dn. 18 b. m. o godz. 4 po poł.
Pogrzeźni w głębokim smutku

Rodzice.

W rocznicę zgonu

ś. † p.

Jana Zaborowskiego

odprawioną zostanie Msza św. w kościele parafjalnym w Rudzie Pałjanickiej dnia 18-go kwietnia o godzinie 9-iej rano, na którą zapraszają krewnych i znajomych

ŻONA I DZIECI.

O nowe podwyżki dla pracowników miejskich.

W dniu wczorajszym odbyły się pertraktacje pomiędzy Prezydentem Magistratu a Związkiem Zawodowym pracowników miejskich w sprawie podwyżki obowiązujących plac. Reprezentowane były Zarządy wszystkich Związków, a mianowicie: Polski Związek robotników miejskich, Związek pracowników komunalnych, Związek szpitalników oraz robotników niefachowych. Polski Związek robotników postawił żądanie 30 proc. od d. 1 marca, inne Związki 43 proc. od d. 1 kwietnia r. b. Polski Związek robotników wychodził z tego założenia, że w lutym ceny artykułów pierwszej potrzeby znacznie wzrosły, a więc należy dać możność pracownikom spłacić zaciągnięte w ciągu marca długi.

Radny Rapalak przedstąpił w przedstawicieli robotników niefachowych stał na tem stanowisku, że należy żądania stawiać od 1 kwietnia, gdyż tak postanowiły inne Związki, ostatecznie uzgodniono opinie Związków w ten sposób, że przyjęto punkt widzenia Polskich Związków zmieniając jednak żądania, by zamiast podwyżek od 1-go marca zgodzić się na podwyżkę od 1-go kwietnia, a za marzec żądać jednorazowo 2500 mk. na osobę.

Prezydent Magistratu zaproponował 2000 mk. jednorazowo, oraz 30 proc. podwyżki od 1 kwietnia z tem jednak, że pracownicy zrezygnują z dodatków rodzinnych. Po długiej dyskusji wszystkie Związki ostatecznie przyjęły Prezydentowi zaakceptowały. Prezydent Magistratu wychodził z tego założenia, że wg komisji statystycznej drożyzna wzrosła za luty 20 proc., za marzec 5 proc. i dlatego biorąc pod uwagę dodatki rodzinne postawiło 30 proc., zastrzegając się jednak, że te propozycje muszą uzyskać zgodę Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Skarbu, gdyż bez odpowiedniego zasiłku ze skarbu Państwa miasto nie jest w stanie dać takichkolwiek podwyżek. W poniedziałek wyjeżdżają przedstawiciele Magistratu do Warszawy w celu uzyskania odpowiednich kredytów.

Pertraktacje w innych sprawach, jakoto, Kasy Chorych, uregulowania przyjmowania i wydalania pracowników, obliczenia nadgodzin i innych odbędzie się po przyjeździe delegatów Magistratu z Warszawy.

Szeregi bezrobotnych powiększają się.

(Z fabryk włókienniczych).
Wymówiono pracę robotnikom w następujących fabrykach: Lusterak i Żółtkowski (Cegielniana 104)

wymówiono pracę 53 robotnikom; Fuks (Wólczańska nr. 206) robotników 50, Makower (Dąbrowska 15) robotników 40, Towarzystwo Przemysłu Włóknistego (ul. Piotrkowska nr. 167) robotników 48, Mazo (Juljusza 19) robotników 80. Razem postradało pracę w tygodniu ubiegłym 271 robotników.

Kamienicznicy przeciwko władzom i dozorcóm domowym.

(z ostatniego zebrań właścicieli nieruchomości).

Odbyło się walne zebranie wszystkich właścicieli nieruchomości w Łodzi, celem rozważenia „pilnych i ważnych spraw”. Zebrało się około 300 osób. Po wyjaśnieniu celu zebrań, okazało się, że streszcza się ono w konieczności zafatwienia nowych żądań Związku dozorców domowych. P. Lewicki, jako delegat do Komisarzy Rządu przedstawił owe żądania: mianowicie podwyżki 100% do plac styczniowych 1921 r., mieszkania z pokoju i kuchni z opalem i oświetleniem, pomocy lekarskiej i aptecznej dla całej rodziny, odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki, przyznanie 18 pensji płatnej w pierwszej połowie grudnia każdego roku, zniesienia kar administracyjnych, nakładanych przez policję itd.

Kamienicznicy bronili się zaciekle. Pierwszy p. Lubotyńicz zobrazował „krytyczne położenie” właścicieli domów i niemożność „płacenia tego, co należy” dozorcóm domów. P. Bartczak wyjaśnia, że rola gospodarza zesła obecnie do roli „płatnika”. P. Drozdowski zaproponował przeciw wybieraniu delegatów do pertraktowania ze Związkiem dozorców.

Po dyskusji jednomyślnie propozycję wysłania specjalnej delegacji odrzucono — motywując tem, że dochody są różnorodne, a w wielu domach żądania dozorców wyższe są, niż cały dom daje dochodu.

Z kolei rozważano i zatwierdzono wniosek, aby imieniem I i II Stow. właścicieli nieruchomości wystąpić do Magistratu, aby ten ostatni przyjął na siebie oczyszczenie ulic i pociągnął każdego mieszkańca do płacenia za tę czynność.

Wreszcie zastanawiano się nad kwestją ściągania od właścicieli nieruchomości podatku za oczyszczenie kominiów, kiedy przedsiębiorstwo kominiarskie nie zawierało z właścicielami domów żadnej umowy.

Jednomyślnie postanowiono wystąpić do Magistratu z protestem w tej sprawie, oraz upoważnić zarząd I i II Stow. do podjęcia kroków, aby Magistrat wydał przepisy dotyczące wolnej konkurencji kominiarskiego procedera.

20 wagonów cukru na likiery!

Ostawił ministerstwo aprowizacji przydzieliło firmie „Barczewskiego” w Podzamczu „dla celów przemysłowych” nadzwyczajne ilości cukru ze związków cukierniczych Kongresówki.

Około 20 (słownie dwadzieścia) wagonów tego cukru przyszło przez Skalmierzyce do Lwowa, skąd przewieziono je do Podzamcza, gdzie odbywa się wyładowanie.

Więc w czasie, gdy ogół ludności tak dotkliwie odczuwa brak cukru, kiedy niema go w koniecznej mierze nawet dla niemowląt i chorych, gdy ministerstwo z jednej strony zaprowadza bezsensowne ograniczenia aprowizacyjne — równocześnie ofiaruje się fabryce likierów olbrzymie ilości cukru na fabrykację luksusowego trunku!

Oburzony hakatystą.

W Nr 93 miejscowej gazety niemieckiej „Lodzer Freie Presse” ukazał się list Alfonsa Schneidera, w którym skarży się on na wyrządzone mu i jego rodzinie przez Niemców złą i niesprawiedliwą przez robotnicę p. Annę Jankowską. Grozi nawet udaniami się o pomoc do swego posła w Sejmie.

W liście swoim p. A. Schneider usiłuje się okazać niewinnym barankiem i lojalnym patriotą polskim. Czy tak jest naprawdę? Gromada dotkniętych listem p. A. Schneidera robotników i robotnic polskich z fabryki Prywesa zawiązała się w naszej redakcji i udzieliła następujących wyjaśnień.

W zmiankowanej fabryce jest majstrem niejaki Schneider, ma dwóch synów, z których jeden jest właśnie autorem listu. Zaczyna rodzinka od dłuższego czasu szkanują robotników Polaków, obrażając ich uczucia narodowe. Czyż bowiem nie mogą drażnić Polaków odczucia się ujemne, zwalanie wszystkich niedomagań i niedostatków na złe rządy polskie? Jeżeli fabrykant redukuje liczbę dni pracy — wtedy p. Schneider zaraz nie omieszka powiedzieć robotnikom: „Chciało wam się Polaki, teraz cierpiecie!”

Z okazji plebiscytu na G. Śląsku p. Schneider nie pominął okazji i wygłaszał drażniące Polaków zdania: „Gdy Śląsk będzie przyłączony do Polski, to cała Europa gospodarczo upadnie”. Miało to znaczyć, że Polacy nie będą umieli gospodarzyć na Śląsku.

Gdy dodamy cały szereg docinków wyprowadzanych pod adresem Polski i barbarzyńskich Polaków, gdy wreszcie dodamy do tego ordynarności pp. Schneiderów, z których jeden milośku ubliża w sposób niedający się powtórzyć starszej kobiecie zamężnej — to nie zdziwimy się, że Polacy robotnicy mogli temu, niezadowolonemu ze stosunków polskich i gospodarki polskiej — obywatelowi polskiemu niemieckim narodowości jakim jest p. Schneider — poradzić, żeby się przenosił tam, gdzie będzie zadowolony zupełnie za wszystkiego t. j. do Berlina. Dopóki jest w Polsce — nie wolno mu drwić z Polski i uragać sobie z uczuć narodowych polskiego robotnika.

Jeszcze jedna uwaga. Sprawa p. Schneidera została skierowana do związku zaw. majstrów fabrycznych. Dotąd jej nie rozstrzygnięto. Pożądaną jest rzeczą, by Związek tę sprawę wyjaśnił należycie i w odpowiednim kierunku wpłynął na p. majstra Schneidera.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

17 Niedziela	Dzień Roberta	
	Jutro Bogumiła	
	Wschód słońca	5 m. 03
	Zachód	6 m. 58
	Wschód księżyca	3 m. 42
	Zachód	4 m. 12

— Powrót jeńców polskich z Indji. Prowadzone od dłuższego czasu pertraktacje rządu Rzeczypospolitej Polskiej z rządem Wielkiej Brytanji, celem osiągnięcia porozumienia w sprawie internowanych w ebrach w Indjach obywateli polskich do-

prowadziły do pomyślnego skutku i pierwszy transport w ilości 26 osób przybył już do kraju. Drugi zaś jest w drodze. W najbliższym czasie prawdopodobnie powrócą do kraju wszyscy obywatele polski internowani w Indjach.

— W sprawie jeńców powracających z Rosji. Cała akcja powrotu jeńców wojennych z Rosji, została przez M. S. Wojsk. uregulowana w ten sposób, że wszyscy jeńcy powracający z Rosji w zorganizowanych transportach, do punktów wymiany: Baranowice lub Równe, po przebyciu prowizorycznej kwarantanny sanitarnej na punktach wymiany, zdrowi jeńcy są odsyłani na ścisłą kwarantannę do specjalnie utworzonych obozów izolacyjnych w Dęblinie i Stryju. Po stwierdzeniu ich stanu zdrowia kieruje się zdrowych do ich macierzystych formacji a chorych do szpitali. Jeżeli jeńcy dostają się jakąś inną drogą do pogranicznych miejscowości, w takim wypadku winien zwrócić się do najbliższej polskiej komendy, która nim się opiekuje.

— O ogłoszenia mieszkaniowe w czasopiśmie. Min. spr. wewn. zwróciło uwagę, iż w ostatnich czasach coraz częściej ukazują się w czasopiśmie ogłoszenia osób, poszukujących mieszkań i ofiarujących za ich odnajęcie bądź ceny nadmiernej wysokości, bądź świadczenia wzajemne w naturze, zapewniające odnajmującym zysk również nadmierny.

W związku z tem Województwo wydało zarządzenie Starostom i Komisarzowi Rządu m. Łodzi, aby uprzedzili redakcje czasopiśm miejscowych o niedopuszczalności drukowania takich ogłoszeń, jako przeciwnych prawu.

— Zderzenie ziemi z kometa. Obserwatorium astronomiczne w Greenwich pod Londynem zapowiada zderzenie się ziemi z nową kometa, które jednak nie będzie miało ujemnych następstw dla ludzkości. Dnia 26 lipca br. ludność północnej półkuli będzie mogła obserwować to niezwykle zjawisko.

— Bank Związków Spółek Zarobkowych w Poznaniu utworzył w Łodzi (Grand Hotel ul. Piotrkowska) własny oddział.

— Krzyże walecznych dla Lwowa. W niedzielę odbędzie się w Lwowie uroczystość dedykacji 1276 osób krzyżem walecznych za pierwszy okres obrony Lwowa.

— Aresztowania. Aresztowano na dworcu Łódź-Katowice J. Drożyńskiego który usiłował okrążyć w poczekalni II klasy W. Piroga.

Aresztowano dezertersów: B. Zamrzyckiego (Spacerna 11) i M. Landygię (Brzezińska 33).

— Ucieczka z aresztu. Onegdaj zbiegł z aresztu żołnierz Bordon z 9 pułku ułanów.

— Kradzieże. Z firmy A. Taha i S-ka przy ul. Sienkiewicza 88 skradziono różne rzeczy na 150,000 mk.

Z mieszkania A. L. Kijanka zamieszkałego przy ul. Lipowej 64 skradziono przez balkon na piętrze pierwszem rzeczy na 100,000 mk.

Z mieszkania W. Glicensztajna, Miłsza 19, skradziono rzeczy na 100,000 mk.

— Kronika policyjna. Józefowi Krygerowi (Nowo-Pabjanicka 11) odebrano konia wartości 5000 marek, pochodzącego z kradzieży u Piotra Pedziwiatra we wsi Zabrzezie, gm. Sulmierzyca, pow. Noworadomskiego, konia wydano poszkodowanemu.

— Przy ul. Wólczańskiej 63 znaleziono zwłoki dziecka podrzucone przez osobę niewiadomą. Dochodzenie w toku.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dzisiaj Teatr Miejski czynny jest dwukrotnie: O godz. 3 po południu po cenach popularnych „Pala figle służącego”, o godz. 8 wiecz. „Koniec firmy Thomas” sztuka W. Bianina. Ceny miejsc — znizone.

Z giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zł. — 796—790
Franki franc. — 53 10—56 50
Ruble carkie 500—305
Ruble dumskie 1000—69.50—68
Marki niemieckie — 12.95
Funtów est. — 3195—3185.

TELEGRAMY

Ratyfikacja pokoju.

WARSZAWA, 16. B. Pr. NPR. Dzisiaj wysłano do Rosji sowieckiej depeszę iskrową zawiadomieniem, że Sejm polski upoważnił w dniu 15 b. m. Naczelnika Państwa do ratyfikacji traktatu. Naczelnik Państwa traktat ratyfikował.

MOSKWA, 16. (PAT). Wszechrosyjski komitet wykonawczy na wczorajszym posiedzeniu ratyfikował traktat pokojowy z Polską.

Polityka Polska

Rokowania polsko-gdańskie.

GDAŃSK, 16. (PAT.) Rokowania polsko-gdańskie odbywały się od dnia 11 do 15 kwietnia r. b. w Gdańsku. Prace komisyjne dla spraw rybołówstwa zostały w wiosek delegacji gdańskiej odroczone. W komisji aprowizacyjnej, surowców i opalu stwierdzono, że Polska gotowa jest dostarczyć zboża Gdańskowi w takiej ilości, by racje chleba zrównane zostały z racjami, obowiązującymi w Województwie Poznańskim i Pomorskim od czasu wejścia w życie układu między Polską a Gdańskiem. Dalsze rokowania toczyć się będą w przyszłym tygodniu w Warszawie.

Śląsk Cieszyński.

MORAWSKA OSTRAWA 16. (PAT.) Korespondent PAT otrzymał od członka polskiej delegacji przy komisji rozgraniczającej dla Śląska Cieszyńskiego, Spisza i Orawy informacje stwierdzające, że doniesienia podawane przez pisma polskie o rzekomo gotowym już kompromisie, tudzież o ściśle określonych żądaniach delegacji polskiej są nieścisłe. Rokowania toczą się w dalszym ciągu. Delegacja polska wyda po zakończeniu rokowań oficjalny komunikat.

Sprawy rosyjskie w Polsce.

WARSZAWA, 16. (B. Pr. NPR.) — Z kół rosyjskich donoszą, że w związku z ratyfikacją traktatu ryskiego t. zw. rosyjska misja wojskowa z gen. Machrowem na czele opuszcza w tych dniach Warszawę. Dział konsularny misji dyplomatycznej rosyjskiej zawiesił swe czynności. Po powrocie p. Sawinkowa z Paryża rozstrzygnięto sprawy dalszego istnienia rosyjskiego komitetu ewakuacyjnego. Z tych samych kół donoszą, iż ukraińskie przedstawicielstwo dyplomatyczne w Warszawie zostało zlikwidowane.

O podniesieniu kursu marki.

WARSZAWA, 16. (B. Pr. NPR.) — Rokowania z kapitalistami zagranicznymi o podniesienie kursu marki polskiej są w toku. Kapitaliści francuscy i amerykańscy, oraz szwajcarscy powołali się do życia specjalny bank, mający służyć temu celowi.

Gospodarka mia. skarbu.

WARSZAWA, 15. Po wojnie został ogromny materiał wojenny, dziś wojsku już nie potrzebny, a mogący się przydać rolnictwu i przemysłowi. Wartość tego t. zw. demobilu przewyższa kwotę 8 miliardów mk. Minister Prasnowski odbył siedm konferencji z wiceministrem skarbu Weinfeldem, domagając się kredytu dla urzędników, celem przeprowadzenia rejestracji i przygotowania sprzedaży tych materiałów między koła interesowane. Niestety, p. wiceminister odmówił kredytu. Wobec tego skarbu państwa stracił wiele milionów, albowiem znaczną część tych rzeczy skradziono przez ten czas, mnóstwo zaś alegiło zniszczeniu.

Sprawa górnośląska

O co mówi premier francuski Briand.

PARYŻ, 16. (PAT.) Havas. W komisji dla spraw zagranicznych Izby deputowanych oświadczył prezydent ministrów Briand w sprawie plebiscytu na G. Śląsku, że traktat pokojowy wersalski daje prawo podzielenia obszaru plebiscytowego w ten sposób, aby Polsce

została przydzielona strefa kopalniana i przemysłowa zaś Niemcom pozostawiona strefa rolnicza. Co do odszkodowania to Briand zaznaczył, iż zdaniem jego jeśli Niemcy przed 1 maja uczynią nowe propozycje dotyczące świadczeń niemieckich to wskazane metody naprawiania szkód mogłyby być zbadane tylko pod tym warunkiem, że Niemcy przedłożą ich urzeczywistnienia bardziej sprecyzowany plan aniżeli przedstawiony w Spa.

Gen. Lerond o granicach.

PARYŻ, 16. (PAT.) Przed odjazdem z Paryża gen. Lerond, szef misji koalicji na Śląsku, oświadczył sprawozdawcy „Excelsiora”, że zdaniem jego ustanowienie nowej granicy polsko-niemieckiej na G. Śląsku nie napotka na żadne poważniejsze polityczne lub gospodarcze trudności.

Zniesienie stanu oblężenia.

BYTOM, 16. (PAT.) Komisja międzynarodowa w Bytomiu postanowiła zniesić stan oblężenia z dniem 18 bm. w powiatach: Katowice miasto, Katowice wieś, Bytom miasto, Bytom wieś, Królewska Huta, Pszczyzna, Rybnik.

Jeszcze skład broni.

BYTOM, 16. (PAT.) Władze koalicyjne wykryły w lesie pod Bąkowem pow. Kluczborski, wielki niemiecki skład broni i amunicji. W innej wsi tego powiatu znaleziono drugi skład broni.

Stanowisko Francji.

PARYŻ, 16. (PAT.) O wyniku konferencji jaka się przed południem odbyła w pałacu Elizejskim zachowaniem uczestnicy głębokie milczenie. Wiadomo tylko, że nie powzięto żadnej decyzji. Stanowisko Francji wobec Niemiec zależy będzie zupełnie od postawy Niemiec.

Dalsza okupacja. Pogotowie Francji.

PARYŻ, 16. (PAT.) Konferencja w pałacu Elizejskim zaaprobowala zarządzenia wydane przez marszałka Focha, przewidujące powołanie pod broń poborowych w wieku 18 i 19 lat. Zdaniem „Echo de Paris” dalsza okupacja objęłaby węglowe terytorium zagłębia Ruhr i przemysłową część Westfalii. Louchet przedstawił szeroki plan otakowania węgla wydobywanego w Nadrenji, oraz produktów przemysłowych pochodzących z okupowanego terytorium. Panuje przekonanie, że przez zrealizowanie projektu Louchera Francja uzyskałaby rocznie 3 miliardy franków.

Idzie fala niżki cen!

(Drżycie paskarzy i wyzyskiwaczów).

WARSZAWA 16. (B. Pr. NPR) Tutejsze koła przemysłowe otrzymały wiadomość, że Stany Zjednoczone zamierzają wyprzedać całkowicie wojenne zapasy gospodarcze wszelkiego rodzaju i typu na sumę 14 miliardów dolarów tj. 10 bilionów mk. polskich za cenę 10 proc. tej ceny tj. 1 i pół miliardów. Zamiar ten rzucenia na rynek towaru tak niesłychanej wartości już oddziaływać zaczyna na sytuację w Europie. Oczekiwac należy szybkiego i zawrotnego spadku cen.

Strajk w Anglii.

Dalsze rokowania i strajk powszechny.

LJON, 16. (PAT.) Radjo. Lloyd George i delegaci górników i przedstawiciele właścicieli kopalń spotkali się znów w urzędzie handlowym celem dalszych pertraktacji.

POLDHU, 16. (PAT.) Radjo. Generalny prezydent Związku angielskich marynarzy oświadczył, że w Związku jest większość 2000 głosów przeciwko strajkowi, mającemu zasznaczyć solidarność z górnikami.

LONDYN, 16. (PAT.) Zapowiedziany na dziś wieczór strajk generalny został odwołany.

Masowa ucieczka Żydów.

LWÓW, 16. Z Kamieńca Podolskiego donoszą do „Kurjera Lwow.”: Znów odpływają z różnych miast Ukrainy fale uchodźców Żydów.

Uciekają oni i opowiadają, że obecnie powstania sporadyczne ucihły na Ukrainie, ludność wiejska rozpoczęła polowe wiosenne roboty i oczekuje hasła do powstania, które ma być powszechnem.

Emigrują Żydzi z obawy przed pogromami, które rozpocząć się mają wkrótce. Powiadają uchodźcy, że sowieci w Rosji jeszcze miesiąc — dwa potrwają, a tworzeniu nowej władzy w Rosji towarzyszyć pogromy żydowskie.

Bolszewicy zatapiają Ukrainę w krwi i ogniu.

TARNOPOL, 16. Bolszewicy na Ukrainie z dnia na dzień zaostrzają swoje represje. Od trzech miesięcy stracono na Podolu nie mniej niż 10,000 osób. Ofiary nie są wybierane wyłącznie z pośród warstw oświeconych, ale także z pośród robotników, mężczyzn i kobiet. Egzekucje są wykonywane przez katów bolszewickich, którzy bez wyjątku są alkoholikami i kokainistami. W miastach panuje straszliwa nędza. Niema ani żywności, ani lekarstw. Organizacje tajne, dążące do obalenia rządu sowieckiego powstają i rozwijają się wszędzie.

Wojna grecko-turecka.

Zwycięstwa nad Turkami.

ATENY, 16. (PAT.) Bitwa pod Tulu-Bunar zakończyła się zwycięstwem greków nad kemalistami. Wojska tureckie zaatakowały greków na froncie Afium-Karafizar a zwłaszcza na odcinku Tulu-Bunar; wojskami tureckimi dowodził osobiście Kemal-paşa. Dzięki energicznej akcji artylerji greckiej, która szczyła spustoszenie wśród wojsk nieprzyjacielskich a zwłaszcza dzięki atakowi piechoty na bagnety Turcy ponieśli klęskę i zmuszeni byli do cofnięcia się na przestrzeni całego odcinka, pozostawiając w rękach wojsk greckich 6000 jeńców, 15 oficerów, 5 armat, 12 karabinów maszynowych i liczną zdobycz.

Ze stolicy i z kraju

Contra lno urzędy państwowa na prowincji.

WARSZAWA 16. (B. Pr. NPR.) — Wobec chronicznego braku mieszkań, w kołach rządowych powstał zamiar przeniesienia szeregu biur ministerjalnych nie związanych bezwzględnie z centralnymi urzędami do miast wojewódzkich, przyczem decydującą rolę odgrywać będą względy natury geograficznej.

Zjazd w sprawie walki z drożyzną.

WARSZAWA 16. Zjazd przedstawicieli pownych „narodowych” organizacji społecznych, zwolany pod hasłem walki z drożyzną z inicjatywy Ligi antybolszewickiej odbył się w Warszawie dn. 14 i 15 kwietnia 1921 r.

Zjazd uznał, że dalszy wzrost drożyzny musi doprowadzić do poważnych wstrząśnień społecznych i gospodarczych które godzą w całość Rzeczypospolitej i jej niezależność ekonomiczną.

Pozatem zjazd wypowiedział się za wolnym handlem; naturalnie uznał, że dużym winowajcą drożyzny jest.. robotnik.. (!!).

We wczorajszym ciągnięciu milionówki w Warszawie wygrana padła na Nr 2076185. Numer ten sprzedano w Krakowie.

Wiadomości telegraficzne.

(—) Komisarz koalicyjny na Śląsku gen. Lerond powrócił z Paryża do Opola.

(—) Nadzwyczajny sąd wojenny koalicyjny w Bytomiu skazał pewnego kupa niemieckiego na 5 lat więzienia za przechowywanie tajnego składu broni i amunicji.

(—) Szwajcaria zaprzeczyła kategorycznie, jakoby rząd szwajcarski podjął inicjatywę pośrednictwa Ameryki pomiędzy Niemcami a koalicją.

(—) Min. spraw zagr. dr. Benoni przyjął wczoraj delegację republiki łotewskiej, która informowała ministra o politycznej i gospodarczej sytuacji republiki łotewskiej i oświadczyła, że Łotwa zamierza zawrzeć stosunki handlowe i polityczne z Czechosłowacją.

Humor.

W REDAKCJI „PRACY”.

Przygodny współpracownik: Sługa redaktorze! Przyniosłem świetne 2 dowcipy. Zaraz przeczytam panu jeden. (Czyta). No? Jak się redaktorowi podoba?

Sekretarz Redakcji: No, ten drugi lepszy!

Współpracownik: Jak to? Przecież pan go jeszcze nie zna...

Sekretarz Redakcji: Właśnie dlatego!

DOBRCZE ZROZUMIAŁ.

Kapitan (do rekruta): Czemuś mnie ofermo jedna, nie zbudził o 5-tej, jakom ci kazał?

Rekrut: Bo, meldując postusznio, co pan kapitan o 5-tej jeszcze spali.

TRUDNA SYTUACJA.

Pijak (do dorożkarza): Panie gzyms, zawiezie mi pan dwie flaszeczki sznapsa do chalupy?

Dorożkarz: Co takiego? Ta dwie flaszki wódki wóz pan w łapę i zaniesz sy pan sam!

Pijak: Qadaż do niego! Ta jak sam zaniesie, kiedy je mam w brzuchu?

5 WYPADKÓW WYZDROWIENIA

1) Jeżeli chory po lekarza wogóle nie posyła.

2) Jeżeli chory po lekarza posyła, ale lekarz nie przyjdzie.

3) Jeżeli chory po lekarza posyła, lekarz przyjdzie, ale nic nie zapisze.

4) Jeżeli chory po lekarza posyła, lekarz przyjdzie i coś zapisze, ale chory lekarstwa nie dać zrobić.

5) Jeżeli chory po lekarza posyła, lekarz przyjdzie i coś zapisze, chory lekarstwo daje zrobić, ale go nie bierze.

Komunikat.

Ofiary na plebiscyt.

Ostatnio (od 19 marca b. r. do dn. 13/IV b. r.) wpłynęły do kasy Komitetu Plebiscytowego Okręgu Łódzkiego następujące większe ofiary.

Kooperatywa „Handlowiec Polski”	Mk. 25000.—
Związek Zawodowy Nau-czyc. Polsk. Szkół Sred.	10141.—
Kina „Casino” i „Odeon” (25000 i 21418 Mk.) razem	46418.—
Kom. Plebiscytowy w Aleksandrowie	11511.—
Michał Ulrychs	50000.—
Zarząd Akcyz i Monopoli w Łodzi	12898.50
Za pośrednictwem p. dr. Skalskiej z nadatków bileto-wych na pokazie obrazu „Ruiny Francji” dn. 16/III b. r. w kinemat. „Casino”	Mk. 80500.—
Związek Harcerstwa Polsk.	45470.—
Komisariat Rządu	40925.—

Ze sprzedaży znaczków przez członków Nar. Organizacji Kobiet w dn. G. Śląska 18 marca b. r. 808840.25 oraz 52 mk. niemiec. bonami poznańskich miast, 1 frank francuski, 10 rubli papierowych i 45 kop. w srebrze.

Ks. Prałat Tymieniecki, wpływ listy nr. 300 — Mk. 16000.—

Administracja gazety „Kurjer Łódzki” na poczet ofiar złożonych w administracji

Redakcja „Rozwoju” złożone ofiary

Zjednoczone Kooperatywy Łódzkie, wydział piekarni

Komitet Wykonawczy Rady Obrony Państwa w Łęczycy-przez Tow. Wz. Kredytu w Łęczycy, człedem

Mk. 50000.—

38094.—

25000.—

400000.—

OGŁOSZENIA ZWYCZAJNE

Kino „DOLINA SZWAJCARSKA“ ul. Sienkiewicza 40.

Dziś!

Wielkie arcydzieło sztuki kinematograficznej p. t.

Dziś!

„DZIEJE GRZECHU“

Dramat w 6-ciu częściach podług powieści STEFANA ŻEROMSKIEGO ze słynną polską artystką Stanisławą Gallone w roli Ewy Pobratymskiej.

Teatr „SCALA“

Operetka Polska,

kłóra zbierała laury na G. Śląsku, zjeżdża do Ł. dzi na szeregi gościnnych występów z najnowszym repertuarem. 80 osób zespołu. Własne kostjomy, dekoracje i rekwizyty. Własna orkiestra symfoniczna. Szczegóły nastąpią.

Cegielniana 18.

pod dyr. Czarneckiego,

Teatr

Zespół artystów teatru „BAGATELA“

Przeгляд szlagierów całego sezonu!

Udział biorą: Z. Faliszewska, A. Leonard, A. Przerowska, Sewer. Michalowski, St. Bronecki, J. Moranowicz i J. Przerowski.

„COLOSSEUM“ ZACHODNIA 53.

Dziś o 7. 4.30 i 8.30 w. OSTATNI WYSTĘP.

— I Hońska Kuracja! — farsa Dąbrowskiego.

NARESZCIE!
WSZYSCY PRZEKONALI SIĘ, ŻE NAJLEPSZE
KRAJOWE I ZAGRANICZNE PASTY DO OBUWIA
PRZEWYŻSZA DOBROCIA

ZORZA
PRZETUSZCZONA PASTA DO OBUWIA

NAGRODZONA MEDALEM
NA WYSTAWIE
„KRÓLESTWO MODY“

ZORZA jest to jedyna pasta-krem najwyższego gatunku wyrabiana z tłuszczów natur.
ZORZA jest to jedyna pasta przetuszczonej, a nadmiar tłuszczu chroni skórę od pęknięcia.
ZORZE wystarczą używać raz na tydzień, pozostałe dni przecierając tylko flanelką.
ZORZA najbardziej zeschniętą skórę czyni miękką, elastyczną i wielce trwałą.
ZORZA nawet starej, popękanej skórze, po kilkakrotnym użyciu, nadaje wygląd nowej.
ZORZA chroni skórę od wilgoci i niebezpiecznego działania potu.

Kup, a znajdziesz milionówkę

KRAJOWA WYTWÓRNIA CHEMICZNA

Warszawa, Nowolipki 72, dom wł. telef. 187-94 i 238-90.

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórze.

9-10	choroby oczu	codzien.	dr. Sarliński
10-11	choroby wewnętrzne	•	dr. Magdziński
11-12	chor. skórne i wenery.	•	dr. Dutkiewicz
11-12	choroby kobiece	•	dr. Ługowski
12-1	chor. wewnętrzne i dziecięce (plac i serc)	•	dr. Osiecki
12-1	choroby chirur. i kobiece	•	dr. Artyfikiewicz
2-8	chor. skórne i wenery.	•	dr. Stuciewicz
8-4	choroby oczu	•	dr. Michalski
3-4	choroby chirur. kobiece	•	dr. Marks
3-4	chor. wewnętrz. i dziecięce	•	dr. Jakiel
4-5	choroby nerwowe	pon. środ. i piątek	dr. Mittelstaedt
12-11	choroby kobiece	codzien.	dr. Karw. Jasicki
11-11	choroby nerwowe	•	dr. Starzyński
12-11	choroby nosa, gardła i uszu	•	dr. Czaplinski

UWAGA: 1) Lecznica otwarta codziennie prócz świąt Porada 100 mk. Operacje i opatrunki wszelkiego rodzaju — od umowy.

Baczność!!!

Nowo utworzony frantowy sklep Manufaktury

„Bławat Łódzki“

Cegielniana № 30

posiadający na składzie towary najpoważniejszych firm, poleca się łaskawej pamięci.

Najtańsze źródło! — Hurt i detali.

MŁODOŚĆ

I świeżą cerę odzyska każda używająca

krém „ORO“

Kino DOM LUDOWY, ul. Przejazd № 34.

Od wtorku dn. 12 do niedzieli dn. 17 kwietnia włącznie

Arcydzieło filmowe

SZATAN

potężny dramat w 6 wielkich częściach — 8 epokach w jednym programie

K. WEIDT w roli szatana.

CENY MIĘDZONISKIE.

NAJTANIEJ KUPIĆ

można złote obrączki, pierścionki, kolczyki, zegarki i t. p. z gwarancją dobrego złota, tylko u jubilera EISENBERGA, GŁÓWNA 60.

Najtańsze źródło

Towarów

Ważne dla wszystkich

specjalnie dla kooperatywy i spółek rolniczych, są najtańszej do nabywania wszystkich gatunków towarów: na damskie i męskie ubrania, płaszcze i suknie, bielizna, pościelowe i podszewkowe, batysty, etamina i kretony. Chustki, pończochy i wiele innych towarów w resztkach i sztukach.

M. Bryl, Piotrkowska 56 w podwórzu a wejście.

TANIO!

tylko u mnie,

bo w mieszkaniu prywatnym

Dzielna № 34

(obok Kolsi)
Piłtwa, Madopolam, Surówki, Flanela, Płóciska, Purpur, Chustki, Podszewka, Karty, Sukna, Bostony, Szewioty, Wełna, Etamina, Batysty, Kretony.

Hurt i Detali.

Specjalne ceny dla kooperatywy i kółek rolniczych.

Dr. SZUMACHER

SZTUCZNE ZĘBY

Robotnice

Poszukuje się

Kupuję

Choroby skórne i weneryczne.

stare, nawet polamane, pojedynczo i w szeszkach, białe i złote kupuje i płaci najwyższe ceny; skład przyborów dentystycznych „Polonalia“ B-cia Zaloman Karabanow, Wschodnia 45.

oraz chłopcy do przestawiania popiołków parowozowych poszukiwani.

PANNY do 2 dziewczynek (8 i 6 lat) z świadectwami, ewentualnie z życiem, PIOTRKOWSKA 211, front, III piętro od 2-4 po poł.

brylanty, srebro, srebro, perły, djamenty, stare zęby i garde-robę, płacę ceny najwyższe KONSTANTYNOWSKA № 7, prawa oficyna, I piętro Z. MILICH.

godz. przyj. od 5-7, w niedziela i święta od 11-1 po poł.

Ben Dykta № 1.

Zgłosić się: ul. WĘGŁOWA Salomonowicza plac 4.

CASINO

Słynna z urody i talentu artystka wiedeńska

CASINO

LILLY MARISZKA

w swej najnowszej kreacji 6 akt. kryminalnym dramacie p. t.

„DORIELA”

Początek przedstawień o 3-oj.

Passe-partout ważne tylko na I-szy seans.

ODEON

Najwspanialszy obraz amerykański ostatnich czasów!

ODEON

„Władczynie Dżungli”

Niebywały
cykl sensacji
z królową o-
kranu premjo-
waną pięk-
nością

Marją Walcamp

w roli
główniej

Ostatnia SERJA Ostatnia

„PRZEZ KREW DO ZWYCIĘSTWA”

Egzotyczny dramat w 6 aktach.

Początek przedstawień o 4.30.

Początek przedstawień o 4.30.

Zawiadamiam łaskawe Panie,

przyjmuję do szycia: suknie, kostjamy i robotę w zakres krawiectwa wchodzącą po cenach przystępnych. Pabjanice, ul. Łaska № 18 róg Dzielnej W. WYRWICKA.

W poniedziałek dn. 2 maja r. b. o godz. 7 wiecz. w sali Stow. Handlowców Polskich przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 108, odbędzie się

Ogólne Zebranie

członków Stow. Współdzielczego „Handlowiec Polski” z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie,
- 2) Wybór Przewodniczącego,
- 3) Odczytanie protokołu z ostatniego Ogólnego Zebrania,
- 4) Sprawozdanie Zarządu,
- 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
- 6) Powiększenie udziałów,
- 7) Wnioski Zarządu,
- 8) Wybór Zarządu,
- 9) Wolne wnioski.

W razie niedojścia do skutku Zebrania w powyższym terminie, następne odbędzie się w czwartek dnia 12 maja r. b. w tymże lokalu o godzinie 7 wiecz. i będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych członków.

Wstęp za okazaniem książeczki członkowskiej.

ZARZĄD.

Szkola
Zawodowa kroja i szycia
Dyplomowanej Uczeńki Paryskiej Akademii Kroju
Apolonii Kopydłowskiej
Łódź, Piotrkowska 154
Nauka kroju, szycia, pasowania i modelowania. Uczeńka otrzymuje świadectwa. Kurs wszelkich robót ręcznych. Zapisy od 10—1. Dla pracujących kursy czwiorowce. Sprzedaż tkanin papierowych.

Dr. Cyhlewski
Główna 51.

Choroby wewnętrzne i kobiece
przyjmuje od 8 do 10 rano i 5—7.

Sruby

metalowe podług wzoru.
Maszyny do nawijania nici.
Maszyny do szycia zwojów.
Maszyny do szycia specjal.
Motorowe urząd. do maszyn.
Części i igły do maszyn.
Reparacje.
Fabryka maszyn i śrub
Perla i Pomorski
Łódź, Piotrkowska 69.

Biała Etamina

w najlepszym gatunku
425.— i 475.— kolorowa
490.— koszule dams. z
dobr. madap. 575.— Halki,
Staniolki, w różnych
cenach.

SZMACHEL I ROZNER
PIOTRKOWSKA № 100.
Piłja № 160.

Dr. M. Skłodowska Felauer

Choroby kobiece i akuszerja
Rozwadowska Nr. 1

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Kupuje meble,
dywany, garderobę, futra, bieliznę i różne
sprzęty domowe, płace najlepiej
Wólczańska 48, m. 6, Chrzanowicz

Amerykańską gumową
celulozową, trwałą bieliznę można do-
stać tylko u Pawłowskiego, Piotrkowska 80.
1422—3

A. A. Kupuje meble,
dywany, garderobę, futra,
bieliznę, sprzęty domowe, płace najlepiej
Wólczańska 48, m. 6, Chrzanowicz

Andrzejewski Franciszek zagu-
bił paszport rosyjski, wydany
w Zgierzu. 1472—3

Ciesiak Franciszek zagubił pa-
szport ukraiński, wydany w
Lodzi. 1488—3

Cybor Minia zagubiła paszport
niemiecki, wydany w Lodzi.
1498—3

Kowalski Antoni zagubił pasz-
port rosyjski, wydany w Wie-
laniu. 1478—3

Korkuczański Jan zagubił pasz-
port niemiecki, wydany w
Lodzi. 1479—3

Mebli! Otrzymał wybór
Nowych i okaz-
nych: Salony mahoniowe, Sy-
pialki mahoniowe, Jany dębo-
we, Stolowe, Gabinet, Urządze-
nia biurów, Łóżka metalowe,
Krzesła „Thoneta”, Meble białe.
Sprzedaje najtaniej Skład mebli
Władysława Romiszewskiego,
Piotrkowska 116, I piętro,
front. 1280—10

Maciński Jan zagubił kontrolkę
na otręby, wydaną z Magi-
stratu m. Łodzi. 1497—3

Magazyn obuwia
Jan Jan'ec, Andrzeja 4. Posiada
na składzie wielki wybór pantof-
li białych (płóciennych i prunel-
owych) oraz bucików białych. Ta-
nie sprzedaje się hurtowo i deta-
licznie obuwie wysortowane (skó-
rzane) po cenach niskich.

Pracownia obuwia
Adama Walasa, Rzgowska № 15.
gotowe męskie, damskie obuwie,
znane ze swej dobrot. Przyjmuje
obstalniki. Ceny umiarkowane.

Potrzebna zupełnie zdol-
na panna do
pracował sukien Piotrkowska 154
na 18. 1495—1

Są do wydzierżawienia dwa
ogrody w majątku Do-
bieńskó, gm. Dobra, Starostwa
Brzezińskiego. 1499—2

Skradziono paszport niemiecki na
imię Adolfa Busza, wydany w
Bukowcu. 1485—3

Stawski Jan zagubił kartę powo-
lania, wydaną w P. K. U.
1486—3

Sprzedam dom drewniany przy
ul. Kelmna, wiadomość ulica
Wschodnia 4 w Radogoszczu, u
gospodarza. 1481—1

Skradziono dokument wojskowy,
wydany z komp. rap. sp. № 4
w Sandomierzu na imię Fe-
liksa Deglińskiego, portfel i dwa
tysiące marek. Łaskawy zwrócić
zechce zwrócić dokument na ul.
Konstantynowska 90.

Ubrania, Pałta

Modne sezonowe męskie, damskie
i dziecięce. Ubrania męskie do
roboty Mk. 1175, strażackowe od
3000, kamgarowe od 12.500. Spod-
nie Mk. 200, lepsze 675, kamgar-
nowe sztuczkowe 4500. Pałta
damskie i męskie modne kolory
od Mk. 2500 do 10.00. Ubrania
dzieci i chłopięce od 1000, sp. d-
nice od 500, bielizna, pończochy,
skarpetki i chustki. Wielki wy-
bór modnych szwiotów, bost-
nów, kamgarów, koworkotów,
batystów i brawaty. Poleca po
cenach hurtowych chrześcijański
Składnica towarowa pod firmą
„Jarmark Łódzki”, Broni-
sław Jagoda, Piotrkowska № 14.

Znalezione legitymacje, wydane
na nazwisko Leonard Szlagler
Komisarz ziemski. Właściciel mo-
że odebrać w Administr. „Praca”